

Sygn. akt II CSK 497/12

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku J. P.

przy uczestnictwie A. P.

o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o odrzuceniu spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 kwietnia 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Dnia 28 kwietnia 2011 r. J. P. wniosła o umożliwienie złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przed notariuszem w dniu 1 lutego 2011 r., którego treścią było odrzucenie spadku po bracie K. P., zmarłym dnia 29 listopada 2010 r. Ponadto wniosła o zatwierdzenie przez Sąd tego oświadczenia.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika 137 zł tytułem kosztów procesu. Ustalił, że w dniu 29 listopada 2010 r. zmarł K. P. - brat wnioskodawczynie i uczestnika. Przed śmiercią wraz z matką F. P. zamieszkiwał w G. na nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym. J. P. mieszkała w P., zaś A. P. w chwili śmierci brata zamieszkiwał w odległym o 350 km D. W grudniu 2010 r. uczestnik przyjechał na pogrzeb brata. W związku ze śmiercią syna K., F. P. zwróciła się do pozostałych dzieci w kwestii dalszej nad nią opieki. A. P. zadeklarował, że jeżeli spadek zostanie mu „zapisany”, wówczas będzie się opiekować matką. W dniu 1 lutego 2011 r. F. P. i J. P. odrzuciły w formie aktu notarialnego spadek po K. P. Notariusz sporządził protokół dziedziczenia oraz akt poświadczenia dziedziczenia. Spadek na podstawie ustawy odziedziczył A. P. Na początku lutego 2011 r. wraz z żoną A. P. wrócił do D., aby załatwić tam sprawy związane z mieszkaniem. W tym czasie, na prośbę A. P., F. P. zajmował się syn uczestnika D. wraz z żoną. Wkrótce potem A. P. z żoną J. wrócił do G. i zamieszkał wspólnie z F. P. F. P. zaczęła się skarżyć R. F., że popełniła błąd, „przepisując” spadek na syna, bowiem nie otrzymuje opieki, która była jej obiecana. Również w rozmowie telefonicznej z córką skarżyła się, że nie dostaje jedzenia lub dostaje nieświeże. W dniu 25 marca 2011 r. F. P. wróciła do G. wraz z J. P. po pobycie w szpitalu w P. związanym z operacją oka. W tym czasie w domu przebywał uczestnik i jego żona J. oraz syn D. P. Mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. Gdy D. P. zapytał babcię, czy jest bity, F. P. odpowiedziała twierdząco. A. P. zaczął wyzywać i szarpać matkę, D. P. próbował się temu przeciwstawić. A. P. zgłosił awanturę telefonicznie na policji, wskazując, że pobił go syn. Przybyłym policjantom F. P. potwierdziła, że A. P. znieważył ją. J. P. twierdziła, że awanturę wszczął D. P., jednak F. P. zaprzeczała temu. Policjanci zauważyli na twarzy D. P. ślady pobicia,

zaś A. P. zachowywał się agresywnie, znieważył obecnych policjantów. Został zabrany do Komendy Policji w M. A. P. wrócił do domu po zatrzymaniu, wyzwał syna, że jest zdrajcą. J. P. znieważała F. P. i kazała jej oraz D. P. opuścić dom, następnie uderzyła F. P. mrożonką w głowę. F. W. usłyszał hałasy w mieszkaniu P. Gdy przyszedł przed dom, siedziała tam F. P., u której widoczna była rana głowy i płynącą z niej krew. F. W. zadzwonił na policję. Przed przyjazdem policji uczestnik wraz z żoną odjechali. Na miejsce przyjechała I. M. - córka A. P. poinformowana o zdarzeniu przez D. P., a następnie karetka pogotowia, która zabrała F. P. do szpitala. W szpitalu F. P. opowiadała I. M. o zachowaniach wobec niej J. P. i A. P. Mówiła też, że została przez J. P. uderzona miską oraz pięścią. F. P. poprosiła w szpitalu, aby po opuszczeniu go mogła zamieszkać u L. i R. F., co też się stało. W dniu 28 marca 2011 r. F. P. i J. P. udały się do notariusza, gdzie wnioskodawczynie pytała, czy czynności dokonane wcześniej u notariusza zamykały sprawę dziedziczenia po K. P. Około godz. 14 F. P. i wnioskodawczynie udały się do Komendy Powiatowej Policji. We wstępnej rozmowie z funkcjonariuszem policji przed złożeniem zeznań obie kobiety opowiadały o istniejącej sytuacji rodzinnej. W pewnej chwili F. P. chciała zademonstrować, w jaki sposób doszło do naruszenia jej nietykalności cielesnej. Wówczas zaczęła słabnąć i po dłuższej chwili została wezwana karetka. F. P. została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła.

Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawczynie złożyła na rozprawie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o odrzuceniu spadku po K. P. oraz wniosła o zatwierdzenie tego uchylenia, oświadczając też, że spadek po K. P. przyjmuje wprost. Jako uzasadnienie złożonego wniosku wskazała podstęp, jaki miał zastosować uczestnik postępowania, obiecując opiekę nad F. P. w zamian za odrzucenie spadku przez matkę i siostrę, której to jednak obietnicy nie dotrzymał. W opinii Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że już w dniu 1 lutego 2011 r., gdy F. P. i J. P. składały oświadczenia o odrzuceniu spadku, uczestnik rzeczywiście nie miał zamiaru sprawowania opieki nad matką. Wszelkie dowody powołane przez wnioskodawczynię odnosiły się wyłącznie do zachowań uczestnika mających miejsce po złożeniu przez wnioskodawczynię oświadczenia o odrzuceniu spadku, przy czym nie natychmiast, lecz po upływie pewnego czasu, poczynawszy od końca

lutego 2011 r. Na ich jedynie podstawie nie sposób było logicznie wnioskować o braku u uczestnika zamiaru opieki już przed lub najpóźniej w dniu 1 lutego 2011 r.

Wnioskodawczyni wniosła apelację od postanowienia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2012 r. oddalił apelację i zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika 60 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, iż już w dniu 1 lutego 2011 r., gdy F. P. i J. P. składały oświadczenia o odrzuceniu spadku, uczestnik rzeczywiście nie miał zamiaru sprawowania opieki nad matką. Nie można też sformułować - na podstawie zebranego materiału dowodowego - domniemania faktycznego, którego wynikiem byłoby stwierdzenie, że A. P. działał celowo i umyślnie na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalone w niniejszym postępowaniu okoliczności faktyczne mogłyby stanowić ewentualnie podstawę do uznania uczestnika za niegodnego dziedziczenia, nie mogły stanowić podstawy do uznania, iż działał od podstępnie w celu uzyskania określonego oświadczenia woli przez wnioskodawczynię i jej matkę.

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 86 w związku z art. 6 k.c. oraz art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 86 w związku z art. 6 k.c. miałby polegać na dokonaniu jego niewłaściwej wykładni przez przyjęcie, że podstęp może ujawnić się jedynie w zachowaniu poprzedzającym lub towarzyszącym dokonaniu danej czynności prawnej. Zgodnie z art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej (art. 86 § 2 dotyczy podstępu osoby trzeciej). Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 4 lipca 1986 r., III CZP 36/86 (OSNCP 1987, nr 8, poz. 107), że przepis o błędzie wywołanym podstępnie (art. 86 k.c.) ma zastosowanie do oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 k.c.). W uzasadnieniu wyjaśnił, że z punktu widzenia wykładni

sądowej za uzasadnioną należy uznać interpretację opowiadającą się za udzieleniem odpowiedzi pozytywnej na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne. Otóż nie ulega wątpliwości, że podstęp jest kwalifikowaną postacią błędu. Dlatego nie ma żadnych trafnych podstaw do eliminowania „podstępu” z rozważań poświęconych art. 1019 k.c. Błąd wywołany podstępnie unormowany jest w art. 86 k.c. Z przepisu tego nie wynika wyłączenie jego stosowania do rozważanej sytuacji z zakresu prawa spadkowego. W świetle tego przepisu, interpretowanego w kontekście art. 1019 k.c., należy odrzucić obiekcje podnoszone w piśmiennictwie przez niektórych autorów podkreślających, że przepis art. 86 k.c. zakłada tylko istnienie dwu stron stosunku prawnego, w sensie typowym, podczas gdy oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jest czynnością prawną jednostronną. Ten argument nie jest trafny i nie może być uważany za rozstrzygający. Należy zwrócić uwagę w rozważanej sytuacji na to, że nie ma wprawdzie odbiorcy oświadczenia, czyli drugiej strony, jednakże można znaleźć osobę, która będzie mogła być traktowana podobnie jak druga strona. Za drugą bowiem stroną można uważać osobę, która z dotkniętego wadą oświadczenia woli spadkobiercy odnosi bezpośrednią korzyść. W konsekwencji ta właśnie osoba na skutek podstępu odnosi bezpośrednią korzyść kosztem osoby składającej oświadczenie woli. Tego rodzaju sytuację można, mając na uwadze swoistości oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, zakwalifikować w ramach art. 86 k.c. Wymaga podkreślenia, że trudne do przyjęcia z punktu widzenia moralnego byłoby stanowisko wyłączające możliwość i konieczność napiętnowania sankcją cywilnoprawną podstępu osoby odnoszącej korzyść ze swojego zachowania z krzywdą spadkobiercy.

Z przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego wynika przede wszystkim sama dopuszczalność powołania się przez spadkobiercę odrzucającego spadek na podstępne wprowadzenie go w błąd. Spadkobierca musi jednak na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.) wykazać, że, składając oświadczenie o odrzuceniu spadku, został podstępnie wprowadzony w błąd przez osobę bezpośrednio odnoszącą korzyść z takiego oświadczenia. Nie musi przy tym wykazywać, że błąd był istotny oraz że dotyczył treści czynności prawnej. W konsekwencji błąd wywołany podstępnie może dotyczyć tzw. sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę

złożenia oświadczenia woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1970 r., I CR 400/69, OSNCP 1970, nr 12, poz. 225). Należy jednak podkreślić, że podstępne wprowadzenie w błąd polega na działaniu świadomym i umyślnym, podejmowanym w celu skłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli. Sądy orzekające w niniejszej sprawie dokonały ustaleń faktycznych, które wyłączyły możliwość oceny, że uczestnik postępowania podstępnie wprowadził w błąd wnioskodawczynię co do tego, iż będzie się opiekować matką. Kwestionowanie takich ustaleń w skardze kasacyjnej jest zaś niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie polega na nieporozumieniu. W przepisie tym została zamieszczona klauzula nadużycia prawa podmiotowego. Skarżąca nie wykazała zaś, jakie prawo podmiotowe miałyby zostać w niniejszej sprawie nadużyte.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw